

GŁOS**Niższych Funkcjonarjuszów
i Pracowników Państwowych****Redakcja i Administracja: Warszawa, Nowy-Świat 67.**PRENUMERATA KWARTALNIE — 1 Zł. 50 gr.
KONTO CZEKOWE P. K. O. 67-19.**Cena pojedynczego n-ru 50 groszy.****Zarząd Okręgowy Związku Niższych Funkcjonarjuszów Państwowych Rzeczypospolitej Polskiej w Krakowie zwołuje.****Zjazd.**

Niższych Funkcjonarjuszów Państwowych w niedzielę dnia 5 czerwca o godzinie 9 rano w sali Kopernika Uniwersytetu Jagiellońskiego (Główny gmach na plantach).

Program Zjazdu:

1. W sobotę dnia 4 czerwca 1927 r. o godzinie 6 wieczorem posiedzenie Komitetu Zjazdu wraz z delegatami, którzy zdążą przybyć w sobotę do Krakowa w lokalu Tow. Weteranów przy ul. Garbarskiej l. 11.
2. W niedzielę o godzinie 9 rano otwarcie Zjazdu.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie i powitanie przybyłych gości i delegatów.
2. Sprawa pokrzywdzenia Niższych Funkcj. Państw. przy zaszeregowaniu.
3. Sprawy emerytalne.
4. Sprawa umundurowania i zniesienia opłat 25%.

**Zarząd Główny Związku Niższych Funkcjonarjuszów Państwowych
u p. vice - premjera Prof. K. Bartla.**

Wdniu 28 kwietnia b. r. delegacja Zarządu Głównego w osobach kolegów: Muchy, Wrzesińskiego, Pindrasa, Dynakowskiego i Grzegorzycy została przyjęta przez p. Wicepremjera K. Bartla na dłuższej audjencji.

Delegaci w czasie całogodzinnej konferencji przedstawili p. wicepremierowi rozpaczliwe położenie w jakim się znajdują niżsi pracownicy państwowi, których pobory w grupach od XVI do XIII, nie wystarczają na zaspokojenie najskromniejszych potrzeb życiowych. Pobory niższych pracowników państwowych, wynoszące od 66 do 200 złotych miesięcznie, przy ciągle wzrastającej drożyznie, pogarszają, i tak już złe położenie rodzin pracowniczych, spychając je na dno skrajnej nędzy, głodu apatii i zwątpienia w lepszą przyszłość i sprawiedliwość społeczną. Delegaci wskazali na konieczność wydawniejszej pomocy ze strony Rządu dla niższych pracowników państwowych w formie jednorazowej zapomogi, która by ulżyła choć w części panującej nędzy i umożliwiła niższym pracownikom przetrwanie najcięższego okresu przednowka.

Zaszeregowanie niższych funkcjonarjuszów państwowych, jest wysoce krzywdzące, z powodu tego, że z chwilą wejścia w życie ustawy o uposażeniu z dnia 13 lipca 1920 r. odebrano niższym funkcjonarjuszom państwowym posiadane stopnie płacy i zaszeregowano do niższych stopni płac, niejednokrotnie o 3 do 7 stopni

5. Sprawa wynagrodzenia za nadliczbowe godziny pracy.
6. Stabilizacja Niższych Funkcj. Państw.
7. Sprawa podwyższenia dodatku mieszkaniowego.
8. Sprawa podwyższenia diet dla organów wykonawczych i posłańców sądowych.
9. Wnioski i dyskusja nad referatami.

(O godzinie 2-giej popołudniu w razie nieukończenia obrad przerwa obiadowa. O godzinie 4-tej popołudniu dalszy ciąg obrad).

Na Zjazd zaprasza się: Przedstawicieli Władz. P. P. Posłów, Senatorów, oraz Reprezentantów Prasy i Delegatów bratnich Organizacji:

Z powodu doniosłych i ważnych spraw wzywa się wszystkich Niższych Funkcj. Państw. do wzięcia licznego udziału w Zjeździe. Kolegów zamiejscowych prosimy o wysłanie delegatów na Zjazd, którego uchwały będą miały doniosłe znaczenie na nasze położenie ekonomiczne i państwowe.

Za Zarząd:

Przewodniczący: *Klemens Łabuzek.*
Wiceprzewodniczący: *Jan Witek.*
Sekretarz: *Cyryl Onyszkiewicz.*
Skarbnik: *Jan Niesiołowski.*

wstecz, zmniejszając im tem samem uposażenie. O naprawienie doznanej krzywdy upominali się niżsi funkcjonarjusze od 1920 roku u wszystkich bez wyjątku Rządów i jakkolwiek nie było ani jednego Szefa Rządu, któryby nie uznawał słuszności tego żądania i nie przyrzekał naprawić niesłusznie wyrządzoną krzywdę — to jednak żaden z nich obietnicy nie dotrzymał.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 4 listopada 1925 roku w niczem nie zmieniło krzywdzącego stanu rzeczy lecz w wielu nawet wypadkach przyniosło straty materialne, gdyż przy uzyskaniu wyższej grupy odebrano posiadane szczeble płac, wskutek tego, całe zaszeregowanie niema żadnego realnego znaczenia, zapowiadana poprawa bytu przy tego rodzaju awansie stała się fikcją.

Tak długo przyobiecywana przez poprzednie Rządy naprawa wyrządzonej niższym pracownikom krzywdy, zamiast sprawiedliwości przyniosła gorzkie rozczarowanie i bolesny zawód. Już setki skrzywdzonych zeszło z tego świata, niedoczekawszy się sprawiedliwości, niezbyt wielka jeszcze ilość tych najstarszych, weteranów, w służbie państwowej czeka czy sprawiedliwości stanie się zadość i wierzy, iż Rząd, który przyszedł aby naprawić te wszystkie krzywdy i nieprawości, „których zbyt wiele nagromadziło się w Polsce” przywróci im niesłusznie odebrane prawa. Delegaci zwracają uwagę

panu wicepremierowi, że wskutek niewłaściwego zaseregowania kilkaset emerytów u schyłku swego żywota, cierpi głód i nędzę, a co gorsza, wdowy i sieroty po wysłużonych funkcjonariuszach państwowych, giną z głodu, gdyż wymierzono im zaopatrzenie nie wedle stopni płac, jakie ich żywicieli posiadali przed wejściem w życie ustawy z dn. 13 lipca 1920 r., lecz wedle niższych stopni.

Domagając się przyznania wyższych grup uposażenia, czyniąc to niżsi funkcjonariusze nie dla czczych tytułów, lecz dla zapewnienia sobie minimum egzystencji za swą ciężką pracę. Płace bowiem w XVI i XV grupy nie starczą dzisiaj nawet na najprymitywniejsze zaspokojenie głodu. Ustawa uposażeniowa przyznaje niższym funkcjonariuszom grupę płac od XVI do X włącznie, natomiast rozp. Rady Ministrów z dnia 4 listopada 1925 r. ogranicza prawo awansu dla tej kategorii, do grupy XIII, czyli przed pracownikiem, który ukończył 20 lat służby, zamyka wszelki awans. Delegacja usilnie prosi p. wicepremiera o zmianę rozporządzenia Rady Ministrów i przyznanie starszym latami służby niższ. funkcj. państw. XII, XI i X grupy płac.

Delegacja żaliła się, że wskutek redukcji nie liczących się nawet z dobrem i interesem urzędów, obecnie **praca niższych funkcj. państw. trwa po 14 godzin na dobę bez przerwy**. W rezercie Ministerstwa Skarbu (kasy skarbowe) dla braku woźnych nie udziela się urlopu wypoczynkowego, a tam, gdzie jeden woźny otrzyma urlop, to drugi **pełni służbę dzień i noc przez trzydzieści dni bez przerwy, a pożywienie rodzina musi mu dostarczać do urzędu**. W rezercie Ministerstwa Sprawiedliwości, straż więzienna tylko częściowa otrzymuje urlopy (Wiśnicz, Stanisławów). Podobne stosunki istnieją we wszystkich innych resortach, ustawa o urlopach wypoczynkowych odnośnie do niższych funkcjonariuszy nie jest w zupełności przestrzegana na prowincji poza Warszawą.

Spoczynek niedzielny również nie jest przestrzegany w urzędach państwowych. Delegaci prosili pana wicepremiera aby wydał rozporządzenie w sprawie uregulowanie godzin służbowych i udzielania urlopów wypoczynkowych objętych w ramach ustawy.

Ponieważ od kilku miesięcy w niektórych resortach wypłaca się remunerację jedynie urzędnikom na wyższych stanowiskach z zupełnym pominięciem najbardziej potrzebujących pomocy i najwięcej obciążonych pracą — przeto delegaci uważając ten system za niesprawiedliwy i sprzeczny z intencją Rządu zwrócili się do pana wicepremiera, aby spowodował zniesienie remuneracji, a kwoty na ten cel zużywane, były obrócone na podwyższenie płac wszystkim pracownikom państwowym, inwalidom oraz wdowom i sierotom po pracownikach państwowych. A na wypadek, gdyby rozdział remuneracji miał być jeszcze nadal utrzymany delegaci proszą, aby remuneracjami obdzielono najbardziej obciążonych pracą i najgorzej wynagradzanych, to jest urzędników i niższych funkcjonariuszy od XVI do VII grupy włącznie.

Przy zakończeniu audjencji delegacja przedłożyła postulaty Związku w sprawie ubrań służbowych. Mimo rozporządzenia Rady Ministrów z 1920 r., które przyznaje niższym funkcjonariuszom ubrania służbowe co rok, a płaszcze co trzy lata, i mimo tego, że ustawa uposażeniowa z 1923 r. przewiduje ubrania służbowe dla niższych funkcjonariuszy państwowych za zwrotem 25% kosztów, to jednak tylko znikomy procent woźnych ubrania takowe otrzymał, część zaś otrzymała za 8 lat 1 ubranie, a 50% uprawnionych do otrzymania ubrań służbowych, takowych wcale nie otrzymała. Nadto w tych urzędach, gdzie był kredyt na ubrania służbowe, został on w niektórych urzędach nie użyty na ten

cel, lub też użyty w ten sposób, że jeden urzędnik ma powierzone zakup materiału i umówienie ceny za robociznę, wskutek takiego postępowania, zakupuje się lichy towar i przepłaca robociznę, dzieje się to najczęściej wskutek braku fachowych wiadomości, lub lekceważenia poruczonego obowiązku. Niżsi funkcjonariusze jakkolwiek dopłacają do umundurowania 25% kosztów, nie są dopuszczani do wyboru materiału i krawca, co daje powód do narzekań, a co gorsze do podejrzeń, częstokroć niestety uzasadnionych, gdyż w wielu wypadkach dostarcza się tak lichy jakości ubrania, które nie przetrwa w użyciu ani pół roku, a które później znawcy oceniają znacznie niżej, aniżeli zostały zapłacone.

Postulat umundurowania służbowego jest jednym z najważniejszych postulatów Związku, gdyż przy niskim uposażeniu niżsi pracownicy, z trudnością mogą zaledwie przyodziać swe rodziny, sami zaś chodzą najczęściej obdarci, na czym nietylko cierpią oni na zdrowiu, lecz również powaga urzędów w których pracują. Delegacja prosi pana wicepremiera, aby spowodował w Ministerstwie Skarbu otwarcie kredytów na ubrania służbowe w pierwszym półroczu roku budżetowego, w takiej wysokości, aby wszyscy niżsi funkcjonariusze państwowi mogli otrzymać należne im umundurowanie na koszt Skarbu Państwa. Równocześnie prosi delegacja o wydanie zarządzenia, aby do zakupu ubrań służbowych, t. j. do wyboru materiału i robocizny dopuszczono także niższych funkcjonariuszy.

W odpowiedzi na przemówienie delegatów oświadczył pan Wicepremier:

„O ile chodzi o poprawę uposażenia funkcjonariuszów państwowych, to Rząd zdaje sobie z tego sprawę, że uposażenie to jest za niskie w szczególności w niższych grupach płac i liczy się z koniecznością wydatniejszego podwyższenia poborów służbowych. Pan wicepremier nie chce dawać obietnic, któremi karmiły pracowników państwowych poprzednie Rządy, natomiast oświadcza, iż w najbliższej przyszłości zostanie podwyższony dodatek mieszkaniowy, odpowiednio do wzrostu komornego przedwojennego. Podwyżka ta będzie dość znaczna, jeśli się zważy, że chodzi o dodatkową część uposażenia, np. u funkcjonariusza pobierającego dodatek ekonom. na dwóch członków rodziny XVI gr. up. szczebel b. o 8.99%. Procentowa podwyżka poborów służbowych nastąpi w miesiącu lipcu. Natomiast żądania delegacji wypłaty jednorazowej zapomogi 50% poborów miesięcznych pan wicepremier uwzględnić nie może ze względów zasadniczych, a także i złej przyczyny, że gdyby Rząd dał taką zapomogę niższym funk. państw., to w tej chwili zjawilyby się delegacje innych Związków, domagając się też zapomogi dla innych kategorii. Na udzielenie zaś takiej zapomogi dla wszystkich pracowników państwowych Rząd nie posiada pokrycia bez naruszenia równowagi budżetowej. Pan wicepremier wyraził zdanie, iż pracownicy, którzy cierpliwie przetrwali miesiące zimowe, zdołają przetrwać jeszcze ten krótki okres czasu do lipca, w którym nastąpi znaczniejsza poprawa ich egzystencji.

Żywo zainteresował się p. wicepremier wywodami delegatów o krzywdzącym zaseregowaniu niższych funkcjonariuszy państwowych, uznał żądania Związku w kierunku przywrócenia odebranych stopni płac za uzasadnione, zapewniając delegację, że postulat ten rozpatrzy i wyda odpowiednie zarządzenie.

W sprawie stabilizacji, oświadczył p. wicepremier, że ze sprawozdania radcy Prezydium Rady Ministrów Dr. I. Kaflńskiego dowiedział się, iż jeszcze wiele Władz, a nawet niektóre Ministerstwa nie nadesłały wykazów do stabilizacji. Rząd dąży do przeprowadzenia stabilizacji w ciągu bieżącego roku, w tym celu

wyda w najbliższym czasie zarządzenia do wszystkich Władz i Ministerstw o przyspieszenie prac nad stabilizacją. Nastąpi ustalenie wszystkich, którzy posiadają odpowiednie kwalifikacje.

Przyznanie funkcjonarjuszom państwowym wynagrodzenia za godziny nadobowiązkowe wedle zasad przyjętych w ustawie z dnia 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu jest niemożliwe ze względu na odmienny charakter pracy w służbie państwowej, niż w instytucjach i przedsiębiorstwach prywatnych. Natomiast Rząd dążyć będzie konsekwentnie do tego, aby czas pracy w urzędach państwowych dostosować do zasad ustalonych w ustawie o służbie cywilnej, nadto w wyjątkowych wypadkach praca w niedziele lub święta będzie osobno wynagradzana na zasadach osobnego rozporządzenia Rady Ministrów.

W odpowiedzi na skargi delegatów przeciw niesprawiedliwemu rozdziałowi sum przeznaczonych na remunerację, które otrzymują tylko wysokie grupy uposażenia z zupełnym pominięciem niższych funkc. państw. oświadczył p. wicepremier, że jest stanowczym przeciwnikiem udzielania remuneracji i system ten zostanie uchwałą Rady Ministrów zmieniony na udzielanie zapomóg, w wyjątkowych wypadkach równomiernie bez różnicy na stopień służby, w tem niżsi funkcjonarjusze nie mogą być gorzej traktowani od innych kategorii.

Żądanie dostarczenia ubrań służbowych na koszt Skarbu Państwa natrafia w obecnym czasie jeszcze na poważne trudności z uwagi na budżet, postulat ten jed-

nak w miarę wzrostu wpływów do kas skarbowych Rząd weźmie pod rozwagę. Drugie zaś żądanie o dopuszczaniu niższych funkc. państw. do wyboru materiału i krawca na ubrania służbowe uważa p. wicepremier za całkowicie uzasadnione i słuszne i wyda w tem kierunku zarządzenia.

Przy końcu audjencji zapewnił p. wicepremier delegację Związku, że Rząd pracuje nad całością zagadnienia uposażeń pracowników państwowych i dąży do takiego załatwienia tego problemu, aby podwyżka płac naprawdę przyniosła ulgę pracownikom państwowym w ich ciężkim położeniu.

Szczerze i stanowcze słowa z jakimi w ciągu całej konferencji zwracał p. wicepremier do delegatów, napełniały otuchą delegatów, że tym razem daje oświadczenie mają stanu nader powściągliwy w obietnicach, lecz konsekwentnie przeprowadzający swe postanowienia w czyn. Dlatego też, wedle dobrej rady p. wicepremiera Dr. Bartla niżsi funkcjonarjusze państwowi modlić się będą, aby słońce świeciło Polskiej Ziemi i dozwoliło Rządowi p. Marszałka Piłsudskiego rozwiązać szczęśliwie problem płac pracowników państwowych, a nam przyniosło poprawę naszej doli, niestety tak smutnej i ciężkiej we własnej Ojczyźnie.

Przed odejściem wręczyła delegacja p. wicepremierowi postulat Związku N. F. P. R. P. w dwóch memoriałach, które drukujemy w dziele urzędowym.

DZIAŁ URZĘDOWY.

(Wystąpienie Wydziału Wykonawczego Związku N. F. P. do Władz).

Do Pana Prezesa Rady Ministrów
w m i e j s c u.

MEMORJAŁ

w sprawie zaszeregowania stabilizacji, godzin nadliczbowych, remuneracji, oraz umundurowania.

Sprawa zaszeregowania. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 4 listopada 1925 roku, mocą którego niżsi funkcjonarjusze państwowi zostali zaszeregowani w granicach od XVI-tej do XIII-ej grupy włącznie, w wysokim stopniu pokrzywdziło niższych funkcjonarjuszy państwowych, szczególnie zaś w Małopolsce, gdzie woźni posiadający lata wysługi za b. rządów zaborczych powinni już być zaszeregowani w grupach od XII-ej do X-ej włącznie, albowiem posiadali już przed wejściem w życie Ustawy uposażeniowej grupę X-tą, natomiast, podług wymienionej ustawy zaliczeni zostali do grupy XIII-tej. Wskutek tego obecnie posiadają zaledwie grupę XIII-tą, bez możności awansowania wzwyż. Zaszeregowanie to w wysokim stopniu rozgorycza ogół wysłużonych niższych funkcjonarjuszy, którzy jak np. podurzędnicy sądowi w Małopolsce już za czasów zaborczych wyższe posiadali grupy niż obecnie.

Wobec powyższego Zarząd Główny Związku N. F. Rz. Pol. zwraca się najuprzejmiej do Pana Prezesa Rady Ministrów o zmianę powyższego rozporządzenia w ten sposób, by niżsi funkcjonarjusze państwowi mieli możność awansowania do grupy X-tej włącznie.

Sprawa stabilizacji. W sprawie stabilizacji zwraca się Zarząd Główny Zw. N. F. P. Rz. P. do Pana Prezesa Rady Ministrów, gdyż sprawa ta żywo dotycząca ogół niższych funkcjonarjuszy państwowych dotychczas przez Urzędy Państwowe nie została załatwiona. Obecnie stabilizowani są tylko wyżsi urzędnicy, natomiast z pośród niższych funkcjonarjuszy nikt nie został jeszcze ustabilizowany.

Zarząd Główny Zw. N. F. P. prosi Pana Prezesa Rady Ministrów o wydanie zarządzenia, któreby przyspieszyło stabilizację niższych funkcjonarjuszy państwowych.

Sprawa godzin nadliczbowych. Niżsi funkcjonarjusze państwowi, szczególnie zaś na prowincji, stale przeciążeni są pracą. Wykonywując czynności służbowe pracują przeważnie po 12 godzin dziennie i więcej i nie pobierają za to żadnego dodatkowego wynagrodzenia, ponadto zaś zmuszeni są przez przełożonych i urzędników do wykonywania czynności, nic wspólnego ze służbą nie mających.

Wobec tego, że czas pracy niższych funkcjonarjuszy państwowych częstokroć przekracza 12 godzin dziennie i art. 101 Ustawy o państwowej służbie cywilnej z dnia 17.II 1922 r. w zupełności do nich zastosowania niema, przeto Zarząd Główny Zw. N. F. P. zwraca się do Pana Prezesa Rady Ministrów z prośbą o wydanie zarządzenia, któreby ustaliło wysokość dodatkowego wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, zgodnie z zasadami przyjętymi w art. 15 ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu z dnia 18 grudnia 1919 roku.

Sprawa remuneracji i zapomóg. Funkcjonarjusze niżsi we wszystkich prawie wypadkach pomijani są przy rozdziale remuneracji i udzielaniu zasiłków, co wprowadza słuszne rozgoryczenia wśród tej kategorii najgorszej wynagradzanych pracowników państwowych. Zarząd Główny Zw. N. F. P. zwraca się przeto do Pana Prezesa Rady Ministrów z prośbą o wydanie zarządzenia, by przy podziale remuneracji i zasiłków nie byli pomijani niżsi funkcjonarjusze, dla których otrzymanie zasiłku czy remuneracji, szczególnie zaś wtedy, gdy zachodzi potrzeba zaopatrzenia w odzież zimową czy letnią siebie i rodziny, jest prawdziwym dobrodziejstwem.

Sprawa umundurowania. W sprawie umundurowania niższych funkcjonarjuszów państwowych Zarząd Główny Związku N. F. P. zwracając się do Pana Prezesa Rady Ministrów, prosi o wydanie zarządzenia, by przy zakupie materiału i wyborze krawca, byli obecni przedstawiciele z pośród niższych funkcjonarjuszów państwowych danego urzędu. Zdarza się bowiem, że czy to dzięki nieznanym, czy też złej woli tych Pańców urzędników, którzy o wyborze materiału i krawca decydują, ubrania są szyte z materiałów tak lichych, iż na przeciąg jednego roku starczyć nie mogą, podczas, gdy za tą samą cenę, faktycznie, można nabyć ubranie w dużo lepszym gatunku. Wydanie tego zarządzenia przez Pana Prezesa Rady Ministrów uregulowałoby raz na zawsze sprawę umundurowania i położyłoby kres dotychczasowym niezadowoleniom wśród niższych funkcjonarjuszów państwowych, którzy z racji płacenia 25% ceny kosztów umundurowania, słusznie uważają się za stronę zainteresowaną, która powinna również decydować o wyborze krawca i materiału.

Zarząd Główny Związku Niższych Funkcjonarjuszów Państwowych Rzeczypospolitej Polskiej, składając niniejszy memoriał, nie wątpi, iż Pan Prezes Rady Ministrów uznając słuszność wymienionych w memoriale postulatów od załatwienia których zależy poprawa bytu szerokich mas niższych funkcjonarjuszów państwowych, ureguluje je odpowiednimi zarządzeniami.

Za Zarząd Główny Zw. N. F. P. Rz. Pol.
Sekretarz (podpis). Prezes (podpis).

Do Pana Prezesa Rady Ministrów
w m i e j s c u.

MEMORIAŁ

w sprawie wypłacania doraźnej zapomogi w wysokości 50% poborów miesięcznych.

Obecne nadzwyczaj ciężkie położenie materialne niższych funkcjonarjuszów państwowych zmusza Zarząd Główny Zw. N. F. P. do złożenia Panu Prezesowi Rady Ministrów niniejszego memoriału z prośbą o rozpatrzenie i przychylnie potraktowanie.

Ustawa uposażeniowa z dnia 9 października 1923 r., według której niżsi funkcjonarjusze państwowi zostali zaszeregowani w granicach od XV-tej do XIII-tej grupy włącznie, już wtedy w znacznym stopniu nas pokrzywdziła, gdyż nie zabezpieczała nawet minimum egzystencji. Obecnie uposażenie w porównaniu z uposażeniem z grudnia 1925 roku, wskutek wzrostu drożyzny i jednoczesnego unieruchomienia mnożnej obniżyło się przynajmniej o 50%, wskutek czego położenie niższych funkcjonarjuszów państwowych stało się wprost rozpaczliwym. Wobec powyższego, Zarząd Główny Związku N. F. P. zwraca się do Pana Prezesa Ministrów z prośbą o polepszenie bytu niższych funkcjonarjuszów przez przywrócenie realnej wartości poborów z grudnia 1925 roku oraz

o możliwie natychmiastowe wypłacenie funkcjonarjuszom państwowym jednorazowego doraźnego zasiłku bezzwrotnego w wysokości 50% poborów.

Zasiłek ten w znacznym stopniu wpłynie na zmniejszenie nędzy panującej wśród ogółu niższych funkcjonarjuszów, do czasu unormowania przez Rząd płac i poprawy bytu niższych funkcjonarjuszów państwowych.

Zarząd Główny Związku N. F. P. Rz. Pol. nie wątpi, iż Pan Prezes Rady Ministrów, któremu jest znane nadzwyczaj ciężkie i rozpaczliwe położenie ogółu niższych funkcjonarjuszów państwowych, jako kategorii

pracowników państwowych najgorzej wynagradzanych, prośbę naszą uzna za słuszną i przychylnie ją potraktuje.

Za Zarząd Główny Zw. N. F. P. Rz. Pol.
Sekretarz (podpis). Prezes (podpis).

Do Pana Ministra Skarbu

w m i e j s c u.

MEMORIAŁ.

W sprawie rozdziału remuneracji w Kasach i Urzędach skarbowych.

W memoriale Związku złożonym dnia 25 marca b. r. na ręce p. Wice-ministra Góry zwróciliśmy się z uprzejmą prośbą do Pana Ministra o usunięcie pokrzywdzenia woźnych skarbowych przy rozdziale remuneracji. W czasie audjencji zapewnił delegacje Związku p. Wiceminister, iż w przyszłości przy rozdziale remuneracji woźni w resorcie Ministerstwa Skarbu zostaną równomiernie z innymi traktowani. Takie same oświadczenie otrzymaliśmy od Dyrektora Departamentu kasowego Ministerstwa Skarbu, p. Czauderny.

Wbrew tym oficjalnym oświadczeniom w ubiegłym tygodniu rozpoczęto wypłacać w Izbach skarbowych remunerację urzędnikom na naczelnych i kierowniczych stanowiskach, obdzielając również częściowo urzędników trzeciej kategorii. Natomiast niższych funkcjonarjuszów t. j. woźnych w zupełności pominięto, żaden z tych najgorzej wynagradzanych i najwięcej przeciążonych pracą nie otrzymał ani grosza. Do końca ubiegłego roku a nawet za czasów zaborczych, gdy Rząd przychodził z pomocą swoim pracownikom w formie zapomóg lub remuneracji to zawsze traktował swych podwładnych równomiernie i sprawiedliwie, nie czyniąc różnicy między kategorjami.

Już w poprzednim piśmie do Pana Ministra zwróciliśmy uwagę, na przeciążenie pracą woźnych przy kasach i urzędach skarbowych, spowodowane kilkakrotną redukcją i zakazem obsadzenia wolnych etatów. Ministerstwo Skarbu zezwoliło już dwukrotnie na przeprowadzenie awansów urzędników i obsadzenie opróżnionych etatów urzędniczych, natomiast w etacie woźnych nie zezwolono do dziś dnia na obsadzenie miejsc opróżnionych przez śmierć lub przeniesienie w stan spoczynku. Na skutek tego zakazu woźni w kasach skarbowych pracują nie wyjątkowo lecz stale po 14 godzin na dobę a pełniący dozór nad kasami co drugi dzień po 24 godzin bez przerwy. To jest także przyczyną, że już drugi rok 50% woźnych skarbowych nie otrzymuje urlopow wypoczynkowych.

W tych warunkach służbowych odmówienie woźnym skarbowym, którzy od wczesnego świtu do późnej nocy zmuszeni są pracować a nadto w mocy strzec mienia państwowego, — nawet nasjkromniejszej remuneracji, musi wywołać głęboki żal i poczucie krzywdy... W ubiegłych latach Prezesi Izb skarbowych, przy rozdziale remuneracji z zasady uwzględniali również woźnych, obecnie jak oświadczenia przedstawicielom naszej organizacji, Ministerstwo Skarbu, wyraźnie zabroniło wypłacać choćby najskromniejszych remuneracji woźnym.

Panie Ministrze! Zarząd Związku a z nim ogół niższych funkcjonarjuszów skarbowych podległych Panu Ministrowi wierzy, że ostatnie pokrzywdzenie woźnych skarbowych ma swe źródło w nieporozumieniu i przykrej pomyłce. Że tak jest utwierdza nas oświadczenie p. wicepremiera D-ra Bartla, który do delegacji Niższych Funkcj. Państw. w dniu 28 kwietnia 1927 r. odnośnie do rozdziału remuneracji oświadczył: „Jestem

przeciwnikiem obdzielania pewnych tylko jednostek na wyższych stanowiskach remuneracjami i będę się starał system ten uchwałą Rady Ministrów zmienić na udzielenie zapomóg, przy rozdziale których wszyscy pracownicy państwowi będą równomiernie traktowani”.

Głęboko przeświadczeni, iż sprawiedliwe i jedynie słuszne stanowisko p. Wicepremiera jest również podzielane przez Pana Ministra upraszamy: o wydanie rozporządzenia przyznającego wożnym przy Kasach i Urzędach skarbowych remuneracje z funduszków na ten cel asygnowanych, w stosownym pracencie do grupy uposażonych i spełnianych czynności służbowych.

Sekretarz: (podpis). Prezes: (podpis).

Zarząd Koła Warszawskiego Związku Niższych Funkcjonariuszy Państwowych Rzpp.

Zwołuje na dzień 12 czerwca b. r. o godz. 10 rano w sali własnej w Alei 3 Maja (dawne koszary Blocha Nr. 7).

(Dojazd tramwajem: 7, 12, 24 M. i P.).

Ogólne zebranie członków.

Z porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie Zarządu Koła z dotychczasowej działalności.
- 2) Sprawy uposażeniowe Niższych Funkcj. Pań.
- 3) Sprawy organizacyjne na terenie Warszawy.
- 4) Dyskusja i wnioski.

Z uwagi na bardzo ważne sprawy będące na początku dziennym uprasza wszystkich kolegów o niezawodne i punktualne przybycie na Zebranie.

Sekretarz: (—) *Kliś St.*

Przewodniczący: (—) *Grzegorzczak Piotr.*

Dwie sprawy we Winnikach w fabryce tytoniu są pilne i nie cierpią zwłoki.

Pierwszą sprawą jest urządzenie miejsca dla ordynacji lekarza na terytorjum fabryki. Od roku 1921 dotychczas, pracownicy tytoniowi w razie wypadku choroby, lub okaleczenia jak to często ma miejsce opatrują się w pracowniach, co przedstawia niebezpieczeństwo dla zdrowia i zaniedbanie pod względem nowoczesnej higieny. Od czasu uruchomienia częściowo fabryki wyrobów tytoniowych w Winnikach, po wojnie w razie wypadku przy pracy, pracownicy są zmuszeni szukać zezwolenia na wyjście do lekarza, i na porządku dziennym jest, że pracownica czując się chorą udaje się o pozwolenie do urzędnika danego oddziału, następnie to zezwolenie musi być podpisane przez dyrektora lub jego zastępcę, a w końcu po obchodzeniu od Anasza do Kaifasza, wychodzi pracownica i udaje się do lekarza, który ordynuje we własnym gmachu, tu znowu pracownik lub pracownica zmuszona jest wyczekać, ze względu na prywatnych pacjentów, wskutek tego straciła kilka godzin drogiego czasu, wróciwszy od lekarza, chcąc dorównać swej przepisanej pracy wysiła się fizycznie, aby nadrobić stratę czasu. O ile gorzej się dzieje w razie bólu zębów, obecnie w kasie chorych całe leczenie pracowników tytoniowych odbywa się przez specjalistów. Są bardzo częste wypadki, że pracownica z fabryki z bólem zęba udaje się do dentysty, który zamieszkuje we Lwowie, a za tem pracownica zmuszo-

na jest wziąć urlop, podróż tam i z powrotem kosztuje kilka zł. Dla czego? Dla tego, że na terytorjum fabrycznym niema, czy nie chcą zarządy fabryki wyrobów tytoniowych troszczyć się o ambulatorjum i urządzenia dla ordynacji lekarza.

Drugą sprawą jest uruchomienie wyciągów (wind) w fabryce, tem bardziej, że nie chodzi tu o wagę złota, niewiele tam brakuje tych części składowych, a jednak kierownik fabryki wcale nie myśli, o tem, ażeby przecie tym pracownikom, którzy są przy ogólnej manipulacji nie pozwolić po schodach na drugie i trzecie piętro nosić ciężary na barach, którzy wynagrodzenie czyli płacę pobierają najniższą.

Technika obecna, doszła już do tej wysokości, że ułatwia robotnikowi wykonanie jego pracy, a przedsiębiorstwu przysparza zysków. Nie powinien zatem pracownik przy obecnej technice dźwigać ciężarów na barkach na drugie, trzecie piętro po schodach, w dodatku tak wązkich, że mogą tylko służyć na przechód.

Niektórzy pracownicy tytoniowi szerzą wieści, że jeżeli zostanie uruchomiony wyciąg, to nastąpi redukcja pomocniczych sił męskich. Otóż tu w tem miejscu, w najwyższym stopniu jest nieporozumienie, szerzenie tego rodzaju pogłosek jest błędnem i nieprawdziwym. Czekamy ze Strony Generalnej Dyrekcji Polskiego Monopolu Tytoniowego w Warszawie wydania odpowiednich zarządzeń t. j. przeznaczenia pokoju na ambulatorjum dla lekarza, jakoteż uruchomienia wyciągów.

Rychę załatwienie tych dwóch spraw leży w równej mierze nietylko w interesie robotników lecz także w dobrze zrozumianym interesie samego przedsiębiorstwa Państw. Monopolu Tytoniowego. W wieku XX nie wypada dłużej znosić tego rodzaju stosunków, aby pracownicy państwowego przedsiębiorstwa, po poradę lekarską zmuszeni byli udawać się koleją lub furmankami po 14 klm drogi.

Niemniej ważną jest sprawa uruchomienia windy do wyciągania pak i bel. Ufamy iż Naczelnik Wydziału robotniczego p. Napierański uczyni co należy, aby do fabryki winniczej wprowadzić europejskie warunki pracy, i przywrócić tej najstarszej w Polsce fabryce wyrobów tytoniowych jej dawną świetność. Leży to w interesie konsumentów, którzy o wyroby tej fabryki gwałtownie się doponują, a tem samem w interesie rozwoju Polskiego Monopolu Tytoniowego i Skarbu Państwa a w końcu w interesie robotników, którzy pracą swych rąk pomnażają majątek narodowy.

Co będzie z urlopami wypoczynkowymi?

Coraz liczniej dochodzą nas wiadomości od Zarządów Kół z prowincji o odmowie udzielenia urlopów wypoczynkowych niższemu funkcjonariuszom państwowym ze strony ich przełożonych. Zgłaszającemu się po urlop odpowiada się zazwyczaj, że urlopu otrzymać nie może, bo niema go kto zastąpić. Jeżeli się znajdzie ktoś więcej odważniejszy i powoła się na obowiązującą ustawę, to otrzymuje jedną z tych rad: 1) Jeśli pan chce otrzymać urlop, to niech pan da na ten czas zastępcę na koszt swój własny. 2) Idź pan do Warszawy, niech panu dadzą urlop, a 3) rada najczęściej używana jest: jeśli pan chce wypoczynku, to możemy go dać, biorąc pod uwagę § 116, a na to miejsce dostaniemy stu, którzy będą z pocałowaniem ręki bez urlopu pracować.

Tak przedstawia się w obecnej chwili sprawa urlopów, bez wyjątku niemal w całym kraju. Najgorzej

sprawy urlopów przedstawiają się w rezercie Ministerstwa Skarbu i Sprawiedliwości (dozorcy więźni). Zaraz na początku roku delegacja Zarządu Głównego interwenjowała u pp. Ministrów Skarbu i Sprawiedliwości, od których otrzymała zapewnienie, że w roku 1927 urlopy będą przyznane ściśle wedle norm ustalonych ustawą, bez żadnych ograniczeń. Jeśli chodzi o Izby Skarbowe, to już w czasie audjencji u Pana Ministra Skarbu wskazaliśmy na konieczność obsadzenia wolnych etatów opróżnionych przez spensjonowanie i śmierć, aby można było umożliwić będącym w służbie wykorzystania urlopów wypoczynkowych. Ponieważ Prezesi Izb Skarbowych odpowiadają delegatom Związku naszego iż są wobec kwestji urlopów bezradni, gdyż mimo że domagają się od Ministerstwa zezwolenia na obsadzenie opróżnionych etatów, lub przyjęcie sił sezonowych na czas udzielania urlopów, zawsze otrzymują odpowiedź odmowną.

Przeto Zarząd Związku Głównego zwraca się z uprzejmą prośbą do p. Ministra Skarbu Czechowicza, aby raczył łaskawie 10% sumy przeznaczanej na remunerację przeznaczyć na przyjęcie sił pomocniczych do Kas Skarbowych i Urzędów, a zapisze się złotemi zgłoskami w sercach tych białych murzynów, zwanych woźnymi skarbowymi, którzy od kilku lat nie mają chwili wytchnienia, aby choć raz w roku mogli odetchnąć świeżym powietrzem. Wydział Wykonawczy Związku N. F. P. jeszcze raz w tej sprawie zwróci się do pp. Ministrów i p. Wicepremiera Dr. Bartla z żądaniem przyznania urlopów wypoczynkowych a o wyniku naszych starań doniesiemy w następnym numerze „Głosu”.

Niewłaściwe postępowanie.

Po zesłorocznych wypadkach majowych zapanały w niektórych urzędach państwowych niesamowite stosunki. W pierwszej chwili rozpolitykowani dygnitarze posmutnieli, stali się nawet chwilowo grzeczniejsi, ale powoli nabierali odwagi, a nawet tupetu.

Niezadowolony z sytuacji wytworzonej wypadkami majowymi, zaczęło się ujawniać coraz wyraźniej w szczególności w odnoszeniu się do niższych pracowników państwowych. Metoda na pozór łic nie znacząca, a jednak głęboko przemysłana. Urabia się w myślach szerokich rzesz pracowniczych przekonanie, że wszelkim niedomaganiom i dolegliwościom, które dają się odczuwać dotkliwie niższym funkcjonariuszom państwowym, nikt nie winien tylko Rząd. Zwróci się kto o urlop, otrzymuje odpowiedź: „idź do Warszawy — tam dostaniesz urlop”, upomni się kto o spoczynek niedzielny, odpowiada mu się: „to Ministerstwo każe w niedziele pracować”.

Przychodzi w czasie rozdziału remuneracji lub zapomóg woźny lub inny niższy funk., przedkłada świadectwa lekarskie i recepty, prosząc o skromną zapomogę, znowu ta sama odpowiedź: „nie wolno wam przyjść z pomocą, bo jest zakaz udzielania remuneracji niższym funk. z Warszawy”.

Taki się robi nastrój wśród coraz szerszych warstw społeczeństwa. W ostatnich czasach zaczynają się dziać rzeczy wprost niedopuszczalne w żadnym praworządym Państwie. Ostatnio mamy do zanotowania wypadek; do jednej Dyrekcji państwowej szkoły w Warszawie zgłosili się niżsi funkcjonariusze po ubranie służbowe, w odpowiedzi usłyszeli: „Idźcie do Piłsudskiego niech wam da ubranie”. Jeśli to złośliwe traktowanie niższych pracowników w Urzędach przez rozpolitykowanych półdygnitarzy nie ustanie, to będziemy zmuszeni nazwiska tych panów podawać do publicznej wiadomości. Prawa niższych pracowników nie mogą

być sobotowane jedynie dlatego, że pewnym sferom urzędniczym nie podoba się ten, lub inny Minister.

Niechaj przypomną sobie ci, którzy w tak niewłaściwy sposób wyrażają się o obecnym Rządzie, z jaką pokorą i uległością służyli rządowi zaborczym.

Życie Związkowe.

STANISŁAWÓW.

Protokół spisany dnia 10 kwietnia 1927 r. na posiedzeniu Wydziału Koła Wojewódzkiego dla niższych funkcjonariuszy państwowych, które odbyło się o godz. 5 po południu. Posiedzenie zajął przewodniczący kol. Terlecki, który powitał w krótkich słowach zebranych i przedstawił jakie stosunki panują w rozmaitych dykasterjach.

Na posiedzeniu Wydziału uchwalono następujące rezolucje:

1. Ażeby odnieść się do Głównego Zarządu Niższych Funkc. Państw. w Warszawie w sprawie naszej zawodowej gazety, która wychodzi raz na miesiąc, postanowiono jednogłośnie, ażeby raz w miesiącu Główny Zarząd zdał swoje sprawozdanie w naszym zawodowym „Głosie”, a na wypadek gdyby pismo to zredukowane zostało, to o swej pracy pisemnie tutejsze Koło Wojewódzkie zawiadamiać.

2. Tutejsze Koło Wojewódzkie domaga się od Głównego Zarządu o interwencję w Ministerstwie Sprawiedliwości w sprawie ubrań służbowych, a to członkowie Związku częściowo otrzymali ubrania służbowe, które są nie do użycia z tego powodu, że są za krótkie, wąskie, albo za wielkie, wobec tego Koło Wojewódzkie żąda, ażeby Zarząd Główny interwenjował w Ministerstwie Sprawiedliwości, by można przez miejscowych i zawodowych rzemieślników sporządzać ubrania i to w całości jak bluzy, spodnie, kamizelki, płaszczki i czapki.

3. Postanowiono ażeby Główny Zarząd domagał się od kompetentnych Władz, by przy najbliższej stabilizacji członkowie mogli osiągnąć odpowiedni awans, a przynajmniej uregulowanie poborów służbowych według lat, a nie jak obecnie jest, bez różnicy, czy 5 lat czy 25 lat — są pobory jednakowe.

4. Pomocnicy, woźni sądowi przy obecnym zaszerogowaniu zostali co do ubrania służbowego pominięci bez względu na to, że mają za sobą po kilkanaście lat służby i że do końca 1925 roku otrzymywali ubrania służbowe, a w roku 1926 już takowych nie otrzymali.

5. Straż więzienna tutejszego więzienia, która największą jest zajęta pracą i najmniejsze wynagrodzenie otrzymuje, urlopów od roku 1924 wcale nie otrzymuje. Ogół członków domaga się urlopów wypoczynkowych i ażeby byli w takich samych ramach wykorzystane jak ustawa przewiduje, a nie zamiast 4 tygodnie — 2 tygodnie, a są wypadki, że tylko 3—4 dni.

6. Nie dosyć tego, że straż więzienna, woźni sądowi i wojewódzcy najgorzej są sytuowani od wszystkich innych dykasterji, bo obciążono ich do tego ciężką pracą ponad godzinową od 12 do 14 godzin dziennie, za którą to tak żmudną pracę nie zostają odpowiednio wynagradzani.

Na tem posiedzenie zamknięto o godz. 6 wieczorem. Stanisławów, dn. 10 kwietnia 1927 r.

TARNÓW.

W dniu 14 kwietnia r. b. odbyło się zebranie organizacyjne w sali Legionów, zwołane przez Zarząd okręgowy Województwa Krakowskiego a mające na celu zaznajomienie tamtejszych Kolegów z działalnością Związku.

O godzinie 3-iej po południu zajął p. Przewodniczący Mucha zebranie, witając w serdecznych słowach zebranych oraz delegatów Zarządu okręgowego Krakowskiego p. Przewodniczącego Łabuzka, wiceprzewodniczącego Witka, Onyszkiewicza i Olszańskiego.

Kolega Mucha kreśląc ponury obraz naszego nędznego pokrzywdzenia i położenia materialnego, wezwał zebranych by wybrali Przewodniczącego i sekretarza zebrania.

Na Przewodniczącego zaproponował kol. Łabuzka, którego wybrano wśród hucznych oklasków, który po objęciu przewodnictwa powołał na sekretarzy kolegów: Kocoła z Tarnowa i Olszańskiego z Krakowa.

Przewodniczący otwiera zebranie, wita w serdecznych słowach zebranych, oświadczając, że dumnym się czuje że wśród kolegów Tarnowskich panuje tak wielkie zrozumienie i poczucie solidarności w sprawach dotyczących ogół niższych funk. państwowych. W końcu obszernie omówił prace Zarządu głów. w Warszawie oraz w Krakowie z apelem, że chciałby widzieć, by w Grupie Tarnowskiej nie brako ani jednego z obecnych na sali znajdujących się kolegów, jak również i naszych żon, jako członkiń Centralnej Organizacji.

Następnie udzielił głosu koledze Witkowi jako delegatowi kolegów z sądownictwa.

Kolego Witek również w obszernym swym referacie przedstawił zebranym pokrzywdzenie i poniżenie sędziów — oraz dozorców więźni — brak należytego wynagrodzenia za spełnianie egzekucji, sprawę posłańców sądowych, sprawę umundurowania i t. p.

Kolega Olszański jako delegat szkolnictwa, omówił również obszernie położenie i byt materialny kolegów ze szkolnictwa, przeprowadzonej redukcji oraz zakontraktowania większej ilości kolegów dekretowych, wzywając obecnych by jak jeden mąż stanęli w zwartych szeregach naszej organizacji.

Kolega Onyszkiewicz przedstawił obecnym ciężkie położenie materialne, wprost wielką nędzę, jaka wśród niższych funk. państw. panuje, nadto przedstawił byt i położenie materialne za czasów zaborczych a nawet obecnych, pokrzywdzenie przy ostatnim zaszerogowaniu tak młodszych jak i starszych ponad 20 lat kolegów w służbie państwowej, oraz wiele spraw dotyczących kolegów z Tarnowa, których wezwał i zaprosił by stanęli do wspólnej pracy organizacyjnej.

Nad wygłoszonymi referatami utworzył p. Przewodniczący dyskusję — w której zabierali głos: Kocół, Mucha, emeryt i wielu innych kolegów, prosząc o wyjaśnienia w sprawach osobistych i ogólnych a którym chętnie wyjaśnienia te zostały przez kol.: Witka, Onyszkiewicza udzielane.

Kolega emeryt Muler, prosił delegatów, by nie zapominali o swych kolegach emerytach, którym się bardzo wielka przyroda stała przez weleminowanie ich z pośród emerytów Polskich, nadto dziękował za dotychczasową pracę.

Kolega Mucha wyjaśnił zebranym, jaką kwotę mają złożyć nowowstępujący członkowie — jakie korzyści daje organizacja — przyczem w serdecznych słowach złożył podziękowanie Zarządowi okręgowemu w Kalkowie, że wśród grup zamieszczonych, na pierwsze zebranie wybrał m. Tarnów.

Gdy nikt głosu więcej nie zabierał, p. Przewodniczący Łabuzek, dziękując obecnym za tak liczne się zebranie w sprawach ogólnych a dotyczących ogół niższych funk. państw. wzywając do wspólnych szeregów i zbożnej pracy — złożył podziękowanie koledze Musze za jego gorliwą dotychczasową pracę wśród niższych funk. Tarnowskich, prosząc Go zarazem, by w dalszej pracy nie ustawał i wraz z młodszymi kolegami stanął ramie przy ramieniu, gdyż w przyszłości czeka nas praca jeszcze cięższa, wznosząc okrzyk: Związek Centralny Warszawski niech żyje i rozwija się przy pomocy kolegów dbających o swój i swej rodziny byt materialny — zamknął zebranie wśród hucznych oklasków.

SIEDLCE.

Dnia 3 maja b. r. odbyło się Zebranie w Siedlcach. Po przemówieniu kolegi Pieciaka zabrał głos prezes Zarządu Głównego kol. Mucha, który w dłuższym referacie omówił znaczenie organizacji zawodowej, dla Niższych Funkcjonariuszy państwowych. Mówca zaznajomił zebranych kolegów z rozwojem Centralnego Związku N. F. P. Rzpp., który jest jedyną organizacją broniącą praw niższego pracownika państwowego. Przemówienie swe zakończył wezwaniem do wstępowania w szeregi Związku dla wspólnej pracy o lepszą przyszłość. Po krótkiej dyskusji uchwalono założyć Koło Niższych Funkcj. Państw. w Siedlcach, wybierając na przewodniczącego kolegę Pieciaka Stanisława, sekretarz. kolegę Sieczkiewicza Jana, skarbnika kolegę Kirilaka Ign. do wydziału kolegów; Paszalskiego Stanisława, Grycza Aleksandra i Kamińczyka Jana. Na tem zakończono zebranie nowej placówki naszego Związku.

PŁOCK.

Dnia 8/V b. r. odbyło się Zebranie Członków Koła N. F. P. Rzpp. w Płocku przy udziale członków miejscowych pod przewodnictwem kolegi Szulca.

Sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego Związku N. F. P. złożył prezes kolega Mucha z Warszawy: Po omówieniu zabiegów, jakie Wydział Wykonawczy czynił u Rządu w kierunku poprawy bytu niższych funkcjonariuszy państwowych, jak podwyższenie płacy, stabilizacji, ubrań służbowych, wynagrodzenia za godziny nadliczbowe i t. d. przeszedł mówca do spraw organizacyjnych. W treściwem przemówieniu wskazał na potrzebę istnienia jednolitej i silnej zawodowej organizacji broniącej praw ogółu niższych funkcjonariuszy państwowych, na terenie Rządu i Sejmu. Na końcu swego przemówienia wezwał zebranych do energiczniejszej pracy na terenie Płocka. około powiększenia Koła tamtejszego. Dając za przykład organizacje urzędnicze, stwierdził, że wielu kolegów, usuwając się od Związku, osłabia przez to siłę organizacji, działając przez to samo nietylko na szkodę ogółu kolegów, lecz przedewszystkiem na szkodę własną i swej rodziny bowiem Związki liczebnie słabe nie mogą rozwinać należytej działalności o zdobycie praw moralnych i materialnych N. F. P. Niżsi funkcjonariusze dopiero wówczas uzyskają należne im uposażenie i prawo gdy staną ramię przy ramieniu pod sztan-

darem jednego Związku do pracy o lepszą przyszłość. Po tem referacie rozwinęła się obszerna dyskusja, w której liczni mówcy podkreślali bardzo ciężkie warunki pracy w Urzędach gdzie paca trwa od 7 rano do 10 wieczór, bez wypoczynku. W całym szeregu Urzędów od szeregu lat woźni nie otrzymują ubrań służbowych. Z treści przemówienia miejscowych kolegów wynikało, że władze prowincjonalne lekceważą sobie prawa niższych pracowników i nieprzestrzegają obowiązujących ustaw. Po licznych zapytaniach ze strony zebranych w sprawach uposażeniowych i organizacyjnych, na które dawał wyjaśnienia prezes Mucha, przewodniczący zakończył zebranie apelem do pracy w organizacji.

SOSNOWIEC.

Dnia 15/V b. r. odbyło się tutaj ogólne zebranie członków Koła, na które przybył prezes Zarządu Głównego z Warszawy. Po zagajeniu przez przewodniczącego Koła kolegę Kublika wybrano przewodniczącego kolegę Makolę, a ten udzielił głosu koledze Musze, który wygłosił obszerny referat na temat naszego obecnego położenia, w którym stwierdził, że przyczyną nowej nędzy, jest brak solidarności i niezgoda, a co za tem idzie, brak silnej organizacji, która by mogła skutecznie bronić praw niższego pracownika państwowego i chronić go przed głodem, krzywdami, jakich doznaje w codziennym życiu. W drugiej części swego przemówienia przedstawił zebranym rozwój naszej zawodowej organizacji i zabiegi Zarządu Głównego o podwyższenie poborów, przeprowadzenie stabilizacji, ubrania służbowe i t. d. W dyskusji nad przemówieniem omawiano działalność Zarządu Głównego, ogólnie podnosząc ciężkie warunki służby, która trwa n. p. w Kasach Skarbowych po 36 godzin bez przerwy, brak ubrań służbowych, zebranie poleciło Zarządowi Głównemu aby o stosunkach służbowych poinformował odpowiedniego Ministra i domagał się przestrzegania ustaw i praw niższych pracowników państwowych. Uchwalała założyć przy Kole w Sosnowcu Koleżeńską Kasę pożyczkową.

Po omówieniu spraw lokalnych przewodniczący podziękował Zarządowi Głównemu za pracę dla dobra ogółu a prezesowi Musze za przybycie na zebranie, poczem wezwawszy zebranych do pracy w organizacji zamknął zebranie.

Komunikaty Zarz. Gł.

OD ZARZĄDU GŁÓWNEGO.

Koledzy! Wpłacajcie regularnie składki członkowskie! Od regularnego wpłacenia przez Was niewielkich składek, zależy byt organizacji, możność sprawnego jej działania, możność spełniania zadań, spoczywających na Organizacji, skuteczna obrona Waszych spraw i Waszego zawodu.

Kto może być członkiem Centralnego Związku N. F. P. Członkiem Związku Niższych Funkcj. Państwowych całej Rzeczypospolitej Polskiej może i powinien być każdy niższy pracownik i pracownica, jeżeli pracuje w Urzędzie, Instytucji lub przedsiębiorstwie państwowem i pobiera płace ze Skarbu Państwa.

Ile kosztuje przystąpienie do Związku. Kto pragnie być członkiem Związku, ten płaci 2 złote wpisowego, 50 groszy na Statut, a potem co miesiąc 1 złoty.

Jakie korzyści ma członek z należenia do Związku. Każdy członek Organizacji, wpłacający do Kasy Związku jednego złotego na miesiąc, otrzymuje za to: co miesiąc bezpłatnie gazetę zawodową, pomoc prawną w sporach, wynikłych ze stosunku służbowego i odprawę pośmiertną w kwocie 200 złotych.

Żony członków Związku mogą należeć do Związku za opłatą 2 złote 50 gr. wpisowe i wkładka miesięczna 50 gr. Odprawa pośmiertna 200 złotych.

Do kolegów, przesyłających wkładki członkowskie. W ostatnich czasach wielu kolegów przesyła czekami pewne kwoty na rachunek wkładek członkowskich

bez nadesłania wykazów, za kogo i za które miesiące pieniądze wysłano. Aby można wykontować nadesłane kwoty, musi Zarząd Główny posiadać wykaz imienny członków, za których wkładki nadesłano. Wykazy te należy listem przesyłać do Związku, równocześnie z wystaniem czeku. — Uprasza się kol. przewodniczących grup o zastosowanie się do tego.

Listy i korespondencje. Wszelkie listy oraz korespondencje tak do Zarządu Głównego, jakoteż do Redakcji naszej gazety należy adresować **Z w i ą z e k N i ż s z y c h F u n k c j o n a r j u s z y P a ń s t w o w y c h w W a r s z a w i e, u l. N o w y ś w i a t № 6 7.**

Adresy Zarządów Okręgowych w Małopolsce: Lwów, ul. Lindego 1. 9. Przewodniczący kol. Piotr Zawrotnik, ul. Lindego 9. Kasjer kolega Jan Żaliński, Uniwersytet, Lwów.

Kraków. Przewodniczący kolega Klemens Łabuzek ul. Grodzka 1. 64. Zakład Geograficzny U. J. Kasjer kolega Jan Niesiołowski ul. Studencka 12 (gimnazjum).

Odnaki członkowskie. Walny Zjazd Delegatów uchwalił wydanie dla członków Związku odznak członkowskich. Odnaki wykonane są ze srebra w formie tarczy, na czerwonym tle emalii widnieją inicjały Związku, ułożone z początkowych liter naszej Organizacji. Trwałe i gustownie wykonane odnaki, winny zdobić pierś każdego uświadomionego niższego pracownika państwowego. Odnaki zamawiać można w Zarządzie Głównym, w cenie 3 złote za sztukę.

Jak należy przysyłać pieniądze do Związku. Do Nr. 3 gazety „Głos Niższych Funkcjonariuszy i pracowników państwowych” dołączamy czeki Pocztowej Kasy Oszczędności dla przesyłki pieniędzy do Centralnego Związku niższych funkcjonariuszy państwowych w Warszawie. Koło liczące małą ilość członków winno na środkowym odcinku czeku napisać* za kogo przesyła pieniądze.

Koledzy z Województwa lwowskiego, tarnopolskiego i stniławowskiego winni zgłoszenia na członków Związku i miesięczne wkładki przysyłać do Zarządu Okręgowego we Lwowie, ul. Lindego Nr. 9.

Koledzy z Województwa krakowskiego do Zarządu Okręgowego w Krakowie na ręce kolegi Łabuzka, ul. Grodzka Nr. 64.

Brak wykazów nadesłanych wkładek: Wydział Wykonawczy Zw. N. F. P. Pzp. wzywa kolegów:

Józefa Owsianego z Nowogródka do nadesłania wykazu z miesiąca kwietnia b. r. do nadesłanej kwoty 18 złotych.

Kazimierza Nowickiego z Wilna do nadesłania wykazu do sumy 100 zł. nadesłanej w maju b. r.

Zarząd Koła Łódzkiego do nadesłania wykazów za miesiące: grudzień 1926 r., styczeń, luty, marzec, kwiecień i maj 1927 r.

Zarząd Koła Drohobycz - Górka wzywa się do uregulowania wkładek członkowskich od 1 listopada 1926 r., lub oświadczenia się czy Koło przestało istnieć.

Z żałobnej karty.

Zmarli: We Lwowie dnia 30 macra b. r. ś. p. Józef Mysona b. woźny Odbudowy Kraju. W Warszawie dnia 21 kwietnia b. r. ś. p. Adam Rasiński. W Tworkach dnia 13 kwietnia b. r. ś. p. Józef Kalinowski niższy funkcjonariusz państwowego zakładu psychiatrycznego. W Przeciszowie dnia 1 maja b. r. ś. p. Kunegunda Bartosz, em. funkcjonariuszka państwowego szpitala we Lwowie. W Jarosławiu dnia 4 maja b. r. ś. p. Józef Olszewski, tercjusz państw. gimnazjum. W Skolem dnia 4 marca b. r. ś. p. Anna Szalińska żona członka Zw. N. F. P.

Cześć ich pamięci!

(Zarząd Związku wypłacił pozostałym rodzinom po 200 złotych tytułem odpłaty pośmiertnej).

Łancuch prasowy.

Koledzy by przyjąć naszej Centralnej Organizacji z pomocą w wydawnictwie naszego zawodowego pisma „Głosu” winniśmy dać pomoc materialną w postaci dobrowolnych, lub przymusowo-chonorowych datków. Mam na myśli prosty i nie drogi sposób wprowadzić w czyn rozpoczynając z dniem 1/VI b. r. „Łancuch prasowy”. Podnieśmy materialnie, nasz organ, jedyne na ziemiach polskich pismo, które wytknęło sobie za cel obronę najbiedniejszych i najbardziej pokrzywdzonych niższych funkcjonariuszy państwowych. Niech ten nasz „Głos” ma być zapewniony przez własny kapitał na to jedynie wydawnictwo przeznaczony.

Zapraszamy wszystkich kolegów do wspólnej akcji — a zagwarantujemy naszemu pismu trwałą egzystencję, dając możność tej młodej latorośli aby się rozwijała na wszystkie krańce Rzeczypospolitej budząc swym głosem z uspienia, gnuśnych i ospałych, których niestety jest jeszcze wielka ilość, niech wzywa do pracy o lepszą przyszłość, i wlewa otuchę w zwycięstwo naszej słusznej sprawy.

Prasa jest potęgą, dlatego inne warstwy społeczeństwa nie żalują ofiar na własne pisma, które bronią ich interesów. Nas nie stać na codzienne pismo, ani nawet na tygodnik, ale musi nas być stać na to aby nasz miesięcznik regularnie co pierwsze znalazł się na stole w domu każdego niższego funkcjonariusza państwowego — tego wymaga nasz honor, wszak jesteśmy kilkudziesięciotysięczną armią.

Kładąc pierwszą cegiełkę na budowę pisma naszego składam na początek dobrowolnie na ten cel 5 złotych, i wzywuję na „pojedynek” kolegów: prezesa **Muchę**, gen. sekretarza **Mozgałę**, P. przewodniczącego **Łabuzka**, wiceprz. **Witka Niesiołowskiego**, **Jasińskiego**, **Krajewskiego**, **Brodę** i **Szutowicza** z Krakowa. Oraz czcigodne panie: **Łabuzkową**, **Niesiołowską** i **Jasińską**. Pana przewodniczącego **Zaworotnika**, sekretarza **Raczka**, Kolegów: **Mochonia**, **Zalińskiego**, **Wesołowskiego**, **Wenera Józefa** i **Karpluka** ze Lwowa. Kolegę **Muchę** z Tarnowa i kolegę **Landeckiego** z Cieszyna. Proszę wszystkich kolegów i koleżanek, aby pošli za moim przykładem, nie obrażę się gdy mnie kto zechce zawstydzić i złoży na ten dobry cel więcej odemnie.

Cyril Onyszkiewicz,

Od wydawnictwa: Zamieszczając odezwę nadesłaną do Redakcji przez zasłużonego w pracy organizacyjnej działacza, składamy Mu podziękowanie za szlachetną inicjatywę i chojną ofiarę na piękny cel. Zarazem donosimy, że każdy choćby najskromniejszy datek będzie ogłoszony w „Głosie”, z wymienieniem ofiarodawcy).